Po tym zaś poznajemy, że Go znamy, jeżeli zachowujemy Jego przykazania. Kto mówi: "Znam Go", a nie zachowuje Jego przykazań, ten jest kłamcą i nie ma w nim prawdy. (1 J 2, 3-4)

Jeżeli nasza wiara nie znajduje odzwierciedlenia w naszych uczynkach, wyborach i podejmowanych decyzjach, to znaczy, że coś jest z nią nie tak... Bo nie to jest przede wszystkim ważne, jak głośno modlę się na wspólnotowym spotkaniu, jak wielkie dzieła podejmuję w imię Pana, czy jak często jeżdżę na rekolekcje.

Kluczowe jest to, czy spełniam Jego przykazania, czy moje serce jest czyste i pełne prawdziwej, bezinteresownej miłości.

*Gdybym też miał dar prorokowania
i znał wszystkie tajemnice,
i posiadał wszelką wiedzę,
i wszelką możliwą wiarę, tak iżbym góry przenosił.
a miłości bym nie miał,
byłbym niczym. (1 Kor 13, 2)*

To Bóg jest dawcą wszelkiego dobra i to On przemienia i uświęca nasze serca. Ale potrzebna jest także nasza współpraca z łaską, nasza gotowość do podjęcia wysiłku, nasza gotowość do posłuszeństwa i ofiarowania się. Święty Piotr mówi dzisiaj:

Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zgładzone. (Dz 3, 19)

Jezus umarł za nasze grzechy i zmartwychwstał, ale Jego dzieło pozostanie w nas bezowocne, jeśli nie odpowiemy na nie - pokutą za dawne grzechy i prawdziwym nawróceniem.

as